

Nro.

111.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 12go Sierpnia 1794.

Gazety CIV.

NIDERLAND.

Z *Leodyum* d. 20. *Lipca*.

Woyska nasze codzien daley się reyeruia. Stanowisko *Neerminden* nie jest utrzymane. Armia Xięcia Koburga między *St. Tron* i *Tongres* się posunęła, a zaś armia Jenerała *Latour*, która była w *Oultremont* i *Warnant* ku naszemu miastu maszeruie. Musimy więc oczekiwać codziennie opuszczenia nas od Cesarzkich, a przybycia Francuzów. Teraz most na rzekę *Maas* pod *Herstal* rzuca-

T 5

ia.

ią. W *Mons* oprócz wielu emigrantów 4. podobnież Obywateli tutejszych, w *Bruxelli* zaś 3. Francuzkie damy, które nie mogły się wcześniej wynieść, guilotynowano.

Z *Akwisgranu* d. 21. *Lipca*.

Twierdzą tu: że miasto i zamek *Namur* przez Kapitulacyę się Francuzóm poddały. Garnizon tam bydź miał mały tylko z 300. ludzi się składający. Przed wczoray w nocy mieli Francuzi przybydź do *Huy*, tudzież opanować *Diest*, a razem posunąć się ku *Hasselt*.

Armie koalicyjne *Angielska* i *Hollenderska* zupełnie się odłączyły od *Austryackiey*, i napotem każda osobno sama operować będzie. Książę Biskup *Leodyjski* dziś tu przybył, i odieżdża w wieczór z całą swą asystencyą do *Kolonii*. Mowią: iakoby po tey stronie *Moas* miał bydź założony oboz, a komunikacya utrzymywana od *Mastrychtu* aż do *Julyi*.

NIEMCY.

Z *Manbeimu* d. 24. *Lipca*.

Dziś nadeszły od armii wiadomości zaspokoiające cożkolwiek publiczność tutejszą. Armia ma prawie toż samo stanowisko, które przed kilkoma dniami miała, i dlatego nie ma się ieszcze czego tu-

tuteyszey okolicy obawiać. Główna kwartera iest w *Monsheim*. Przy *Wormacyi* stoi Cesarzkie Korpus. Niewidać ieszcze dotychczas ani w *Dürkheim*, ani w *Meisenheim* Francuzów. Wczoray całą artyleryę, którą Cesarzcy tu, i na szan-
cach Reńskich mieli, poprowadzono tędy ku *Heidelbergowi*. Część armii kon-
systaie tymczasem w okolicy naszej, iuż przy bramie od *Heidelberg*, iuż między tą bramą, i bramą od *Renu*, szan-
ce nadreńskie z tey strony osadzone są armata-
mi z tuteyszey zbroiowni wziętymi, a te, nasze i Cesarzkie wojsko strzeże.

Obywatele z *Alzey* dla zbliżenia się Francuzów-hurmą uciekają do nas. Jeden Francuzki woieny Kommissarz, od armii Francuzkiej w nocy na dzień 20. tu zbiegły, twierdzi podług listy, którą ma w ręku: że z początkiem tego miesiąca niedaleko *Queich* tylko 20,000. ludzi z policzeniem Garnizonu w *Landau* będącego konsystowało, że teraz dopiero 12,000. z *Mesz*, *Thionville*, *Longmy*, &c. tu przybyło, a zatem to korpus nie liczy więcej ludzi nad 32,000.

Wiadomości z *Dwóch Mostów i Lau-
tern* nadeszłe głoszą: że kolumny 2, które d. 12. i 13. Lipca ku *Tripstadt*, i *Landstuhl* się posunęły, 30,000. ludzi w
fo-

sobie zawierały, a zatem dnia tego od *Homburg* do *Gemersheim* tylko 60,000 Francuzów się potykało. Inne prócz tych korpus Francuzkie ma konfystować między *Saar* i *Mozellą* rzekami. Gdyby atoli to nawet 30,000. ludzi w sobie zawierało, wszelako cała Francuzka potęga między *Renem* i *Mozellą* znajdującą się, przed atakami na stanowiska nasze w *Edesheim*, i *Trippstadt* uczynionymi, więcej nad 90,000. ludzi nie liczyła.

Z *Frankfortu* d. 24. *Lipca*

Obawy względem zbliżenia się Francuzów dzisiaj ustały. *Feldmarszałek Möltendorf* skrzydłem swém prawém ku *Kreuzenach* się posunął. Cała zaś pozycja armii jest następująca: *Jenerał Kalkreuth* konfystuje przy *Fuhrfeld*, *Jenerał Rüchel* przy *Alzey*, główna kwatera jest w *Münzenheim* przy *Westhofen*, *Xiaże Dziedziczny de Hobenlobe* przy *Osthofen*, a przy *Wormacyi* C. K. *Jenerał Beniomsky* z 10,000. ludzi. *Prusacy* stoją w *Meissenheim*, *Rockenhausen*, *Kirchheim*, i *Neubof* dwie mile od *Lautern*. W *Wormacyi* stoi wojsko *Cesarzkie*. *Nieprzyjaciel* główną swą pozycję ma za *Rebbach*, *forpoczty* zaś jego pierwsze stoją w *Mutterstadt*, a korpus iedno przy *Lautern*.

HOL.

HOLLANDYA.

D. 14. Lipca Xiąże Statuder oddał *Jeneralnemu Zgromadzeniu Stanów* deklaracyę, ktorey treść jest następująca:

„Już w roku 1793. gdy kray Holenderski od Francuzów był napaſtowany, na moje wezwanie złączyły się wszystkie Obywatelów umyſły, i ſiły, a tak za pomocą Boga, i Alliantów odparty nieprzyaciela, i teatr wojny do tego własnego kraiu przeniosły.

Teraz podobne są okoliczności, korzyści wszystkie użytkane dotychczas są stracone, nieprzyaciel przyſunął się do naszych granic, i musimy znowu odporną wojnę toczyć.

Nierospaczam ja iednak o ocaleniu Oyczyzny naszej, byleby nasza odwaga, męztwo, i nadzieia w Bogu podwoioną była, bylebyśmy użyli ſrzodków, które są w ręku naszych, bylebyśmy się ſtrzeżli wszelkicy w tej mierze opieſzałości.

Nie chcę ja wprawdzie zmniejszać niebezpieczeństwa, gdyż doſtateczne poznanie iego, jest nam potrzebne, to tylko twierdzę, że nie jest więkſze teraz iak były poprzedzające inne, z których się RPta wydobywała. Mamy teraz odkryte woyskiem granice nasze, mamy armię, która się przez dwie Kampanie tak
dy-

dyftryngwowała, mamy alliantów, którzy podług fwey możności chcą nas bronić, mamy Boga, który iako dawniej, tak teraz nam zechce dopomódz.

Mimo tego wszystkiego iednak, znajdują się tak niegodziwi obywatele, którzy żądają przybycia Francuzów, spodziewając się w nich znaleźć narzędzia do wykonania fwey zemfity prywatney, którzy nmyśl innym bronienia Oyczyzny pfuią, i broń z rąk wytrącją. Patrzmy więc na takich, iako na domowych nieprzyjaciół naszych, a na ich zamachy, równie iak na przedsięwzięcia zewnętrznych nieprzyjaciół, mieymy pilną bacznąć.

Prawda, że systema pokoia iest naypożytecznieyszym kraiovi naszemu bawiącemu się handlem; ależ uchoway Boże! pokoia z kosztem i upadkiem *bespieczeństwa i niepodległości* naszej. Jeśli te stracimy przez przemoc nieprzyjacielską, godni będziemy ubolewania, lecz jeśli postradamy dobrowolnie, i przez boiaźń naszą, a razem niechęć bronienia się gdy iesteśmy w stanie; wtedy słuszną Narodów wszystkich wzgardę ściągniemy na nas.

Wiadomo iest całemu światu: że to Państwo nie dało powodu Francuzóm
do

do wojny, mogli oni w swym kraju rządzić, i czynić, iak chcieli; myśmy patrzyli z ubolewaniem na wszystko, lecz woiować przeciw opinii tego Narodu nigdyśmy nie myśleli. Mimo tego wszystkiego napadnieni byliśmy, chciała Francya i u nas ten nierząd zaszcześcić, który ma u siebie, chciała zniszczyć Religję naszych Oyców, i prawa nasze, na których nasza wolność gruntuie się. I te to są okoliczności, względem którychby teraz kapitulować z Francuzami potrzeba, chcąc z niemi zakończyć wojnę, te zaś są takowe, względem których nigdy kapitulować inaczey nie można, tylko aby były w zupełnym stanie zostawione.

Ja nie widzę frzodku innego, tylko albo mężnie walczyć, albo się z podłością poddać. Każdy więc, który Ojczyzny, i własnym bydź nie chce nieprzyjaciela, niech się łączy osobą, i majątkiem; a ja się spodziewam, że za Bożą pomocą potrafiemy się obronić.

Musiłem to Narodowi przełożyć: między którym urodzony jestem, któremu wszystko poświęciłem, za którego me dzieci walczą, i którego ocalona wolność, niepodległość, i trwała szczęśli-

ślimość będzie moją, i mego domu nadgroda. „

W *Hadze* d. 14. Lipca 1794.

(Podpisano) *Wilhelm Xiąże Oranii.*

Na tę Deklaracyę oświadczyły Stany: że bynajmniey nierospaczaią o obronie oyczyzny pod opieką Bożą, i spodziewaiają się, że broń Hollenderska odbierze wieniec sławy; a zatem tych wszystkich, którzyby przybycia nieprzyiaciela życzyli sobie, jako nieprzyaciół Oyczyzny uważać, i traktować będą.

Uchwaliły także Stany: iż ktoby odkrył Autora rozsianych w *Hadze* pakwilów na Radzcę *Van de Spiegel*, ma otrzymać w nadgrode 14. tysięcy Złotych.

Sztatuder sam do armii iedzie. *Graf de Witgenstein-Berlebury* i *Półkownik de Legar* otrzymali pozwolenie werbowania kilku Korpusów do pomnożenia armii Hollenderskiej.

Podług relacyi z *Flandryi Hollenderskiej* aż do 13. Lipca miasto *Sluis* w bardzo dobrym stanie obrony się znajdowało, ponieważ dla oblania wodą *Francuzi* przystąpić nie mogli.

Z *Moguncyi* artylerya Hollenderska, która się tem ieszcze znajdowała, do *Hollandyi* zaprowadzona została,